

Niewielka łopata (ryc. 187:580), z ułamanym trzonkiem, o szerokości 8,9 cm, pod względem formy i wymiarów nawiązuje do zabytku odkrytego w Kołobrzegu (Polak 1996, s. 333, ryc. 50:1). Według podziału funkcjonalnego zaproponowanego

przez B.A. Kołczina dla materiałów z Nowogrodu łopaty prostokątnego kształtu służyły do nakładania ciał sypkich (Kołczin 1968, s. 17, rys. 5). Czy takie było zastosowanie naszego okazu – trudno rozstrzygnąć.

M.K.

15. NOŻE I POCHWY (ZOB. ANEKS 16)

A. NOŻE

Noże należą do najczęściej znajdowanych w ziemi przedmiotów. Pełniły bardzo różne funkcje, co tylko częściowo znajduje odzwierciedlenie w ich formie. Stąd nie podzielamy optymizmu tych badaczy, którzy dążą do precyzyjnego określenia ich przeznaczenia (zob. ostatnio Michalik 2007). Ze względu na nie tak znów liczną serię noży znalezionych na ulicach Wrocławia sądzimy, że zastosowanie nader szczegółowej klasyfikacji formalnej, jaką przedstawił Holtmann (1993) przy okazji omawiania znalezisk ze znacznej części Europy, jest niecelowe. Wydzielono kilka grup, które tylko do pewnego stopnia powiązać można z funkcją.

Grupa I (ryc. 199). Zaliczono tu noże, które służyły do serwowania potraw (tzw. noże półmiskowe), co jest w późnym średniowieczu nowością. W tych wypadkach, kiedy zachowana jest rękojeść, stwierdzić można, że jest ona ozdobna, choć niekiedy bardzo niepraktyczna. Egzemplarz z ul. Szewskiej ma nasunięte na trzpień prostopadłościennie płytki rogowe na przemian z cienkimi blaszkami z cyny (ryc. 199:598). Klinga ma mniej więcej tę samą szerokość na całej długości i nie ma charakterystycznego dla większości noży zwężenia przy końcu (czubek), a wręcz kończy się tępo. Przy końcu tylca między dwoma wgłębieniami znajduje się występ. Długość trzpienia jest zmienna u różnych egzemplarzy.

Nie wszystkie z wymienionych cech są charakterystyczne dla każdego noża do serwowania. Jednak ozdobna rękojeść i stosunkowo szeroka klinga stanowią warunek *sine qua non*. Materiał porównawczy pokazuje, że nierzadko rękojeści mają kształt ludzkiej postaci lub na ich końcu przedstawiono plastyczne zwierzę, jednak takich na ulicach Wrocławia nie znaleziono. Być może wynika to stąd, że sztucce do serwowania dzieliły się na stacjonarne i przenośne-podróżne. Istnienie tych ostatnich po-

świadczą znaleziska noży półmiskowych w skóranych futerałach (www.uni-klu.ac.at/kultdoku/kataloge/51html/3533.htm). Zatem egzemplarze z bogato profilowanymi rękojeściami (stacjonarne) znajdujemy w budynkach, a pozostałe (przenośne-podróżne) także na ulicach.

Grupa II. Cechą charakterystyczną jest metalowa rękojeść z tordowanego pręta, zakończona uszkiem, w którym tkwi żelazne ogniwo (ryc. 200). Występowanie ogniwa wskazuje, że noże te były noszone, zapewne przy pasie. Warto zauważyć, że również łyżki z wrocławskiego Rynku miały tordowane rękojeści zakończone uszkiem i ogniwkiem (Buśko 1997a, ryc. 38). Niekiedy określa się tego rodzaju noże jako lancety, ale nie znajduje to naukowego uzasadnienia.

Grupa III (ryc. 201). Cechą egzemplarzy tej grupy jest łukowate wycięcie na końcu tylca, co powoduje, iż czubek noża jest bardzo wąski. Tak uformowana klinga nadawała się do wykonywania prac rzemieślniczych.

Grupa IV. Ostrze jest niemal proste, tylec początkowo lekko łukowaty, przy końcu mocno się zwęża. W kilku wypadkach zachowała się drewniana rękojeść. Trzpień jest stosunkowo długi, niekiedy wystaje poza rękojeść i zakończony jest ogniwkiem (ryc. 202:592). Solidne osadzenie trzpienia w rękojeści wskazuje, że nóż taki używany był w rzemiośle z użyciem sporej siły, np. do obróbki przedmiotów drewnianych.

Grupa V. Tylec prosty, klinga od strony ostrza nieznacznie (ryc. 203) lub wyraźnie (ryc. 204) zwęża się przy końcu.

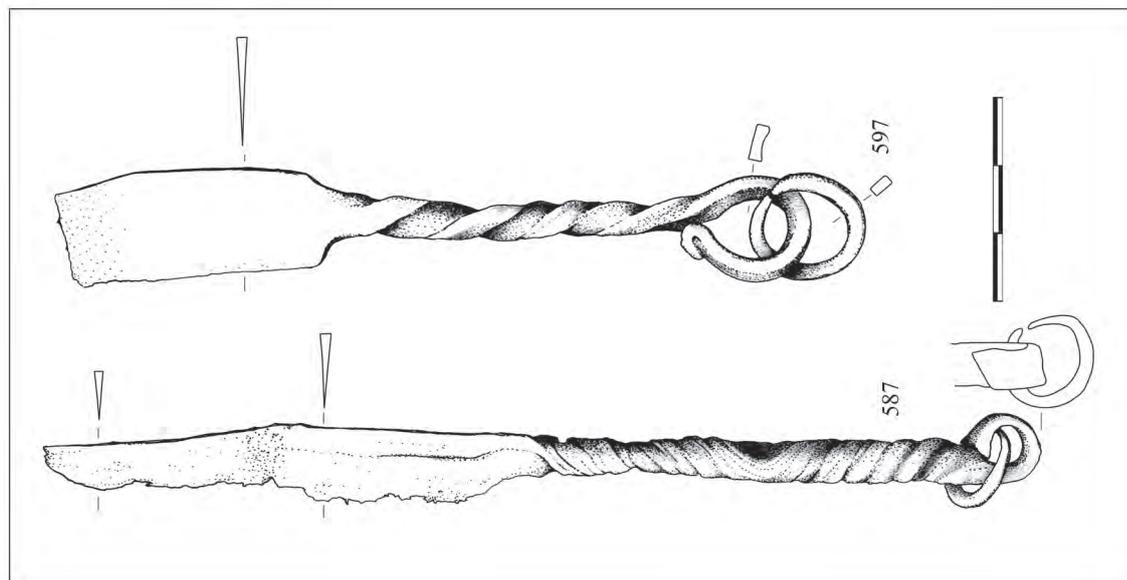
Grupa VI. Tylec lekko łukowaty, klinga od strony ostrza wyraźnie zwęża się przy końcu (ryc. 205).

Grupa VII. Noże z płytką do osadzenia rękojeści. Tego rodzaju egzemplarze nie są znane z wczesnego średniowiecza (ryc. 206:621).

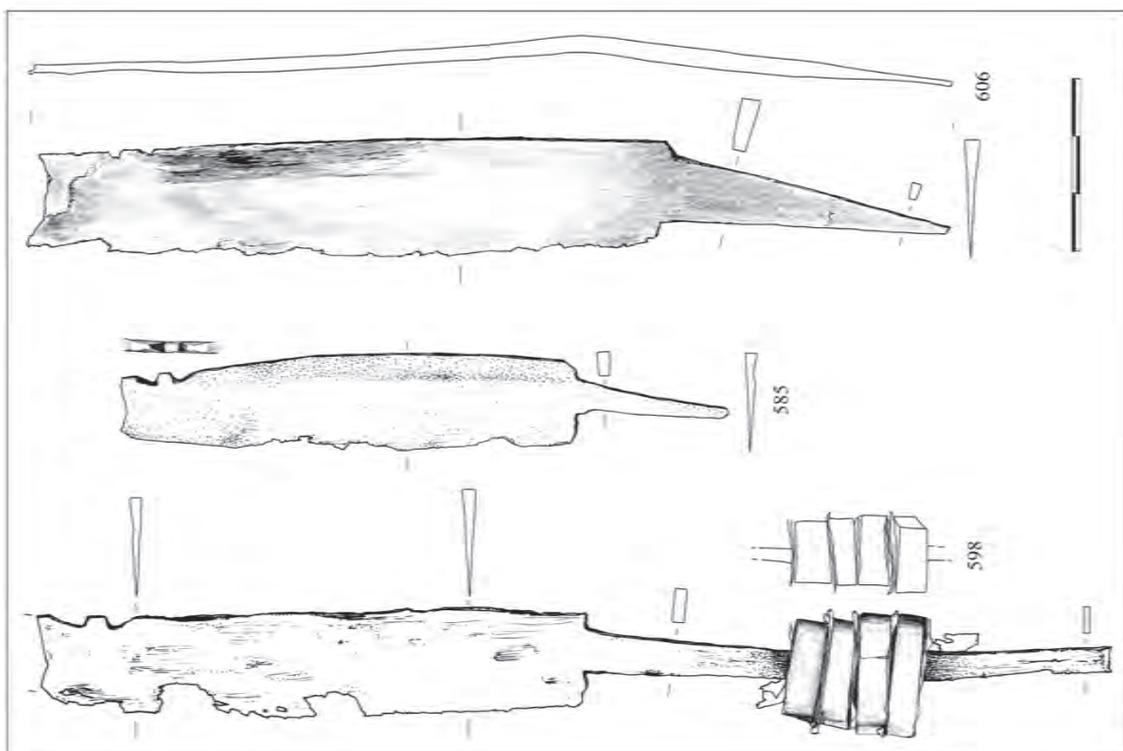
B. RĘKOJEŚCI NOŻY I NARZĘDZI

Zachował się fragment jednodzielnej rękojeści rogowej, zdobionej układami punktów-oczek i linii

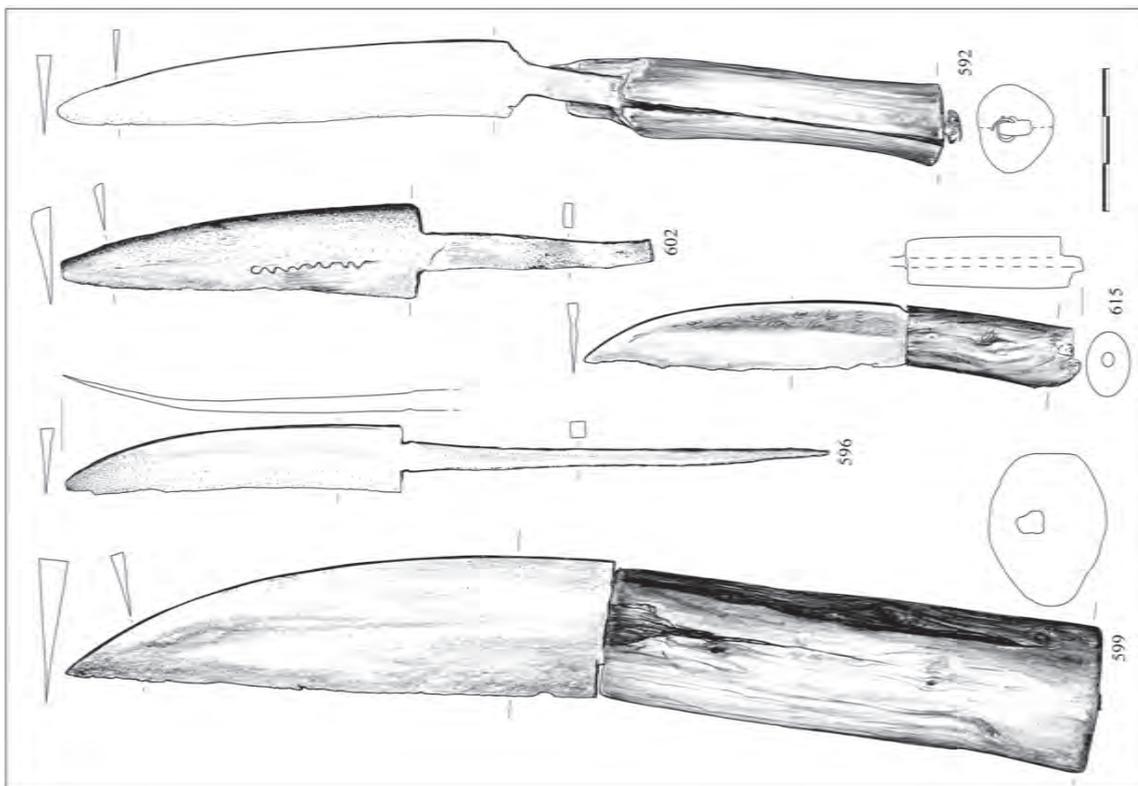
(ryc. 206:614). Niemal identycznie zdobioną rękojeść odkryto w Bytomiu, ale była wykonana z drewna.



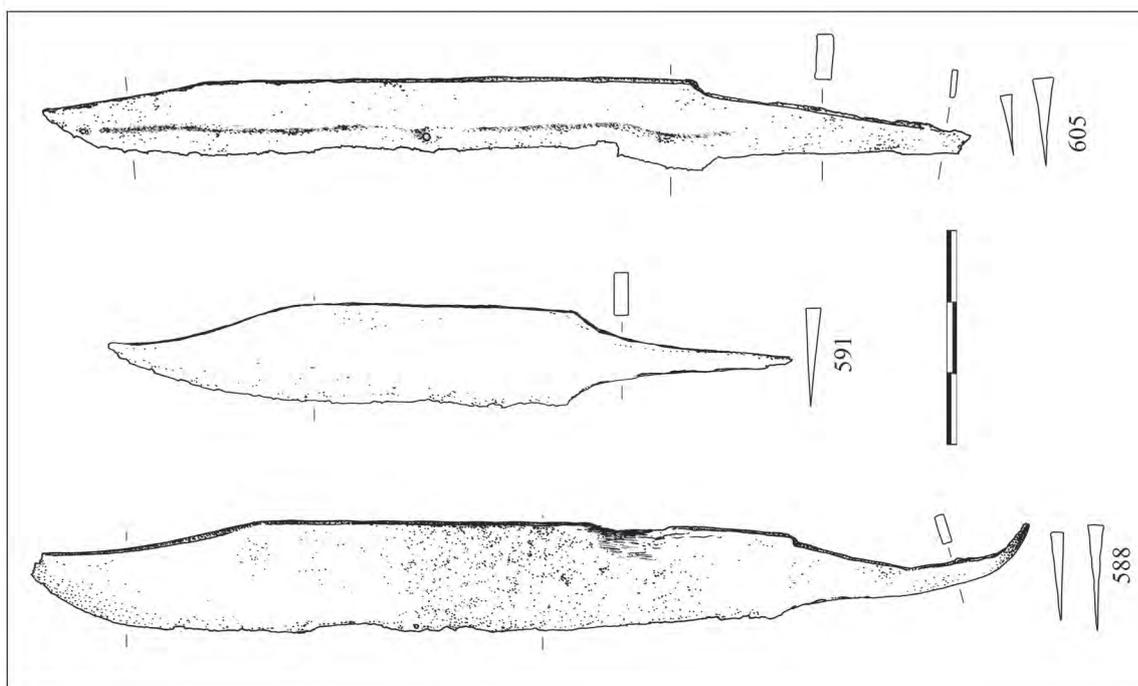
Ryc. 200. Wrocław, ul. Szewska. Noże grupy II. Rys. N. Lenkow
 Fig. 200. Wrocław, Szewska St. Knives. Group II. Drawing N. Lenkow



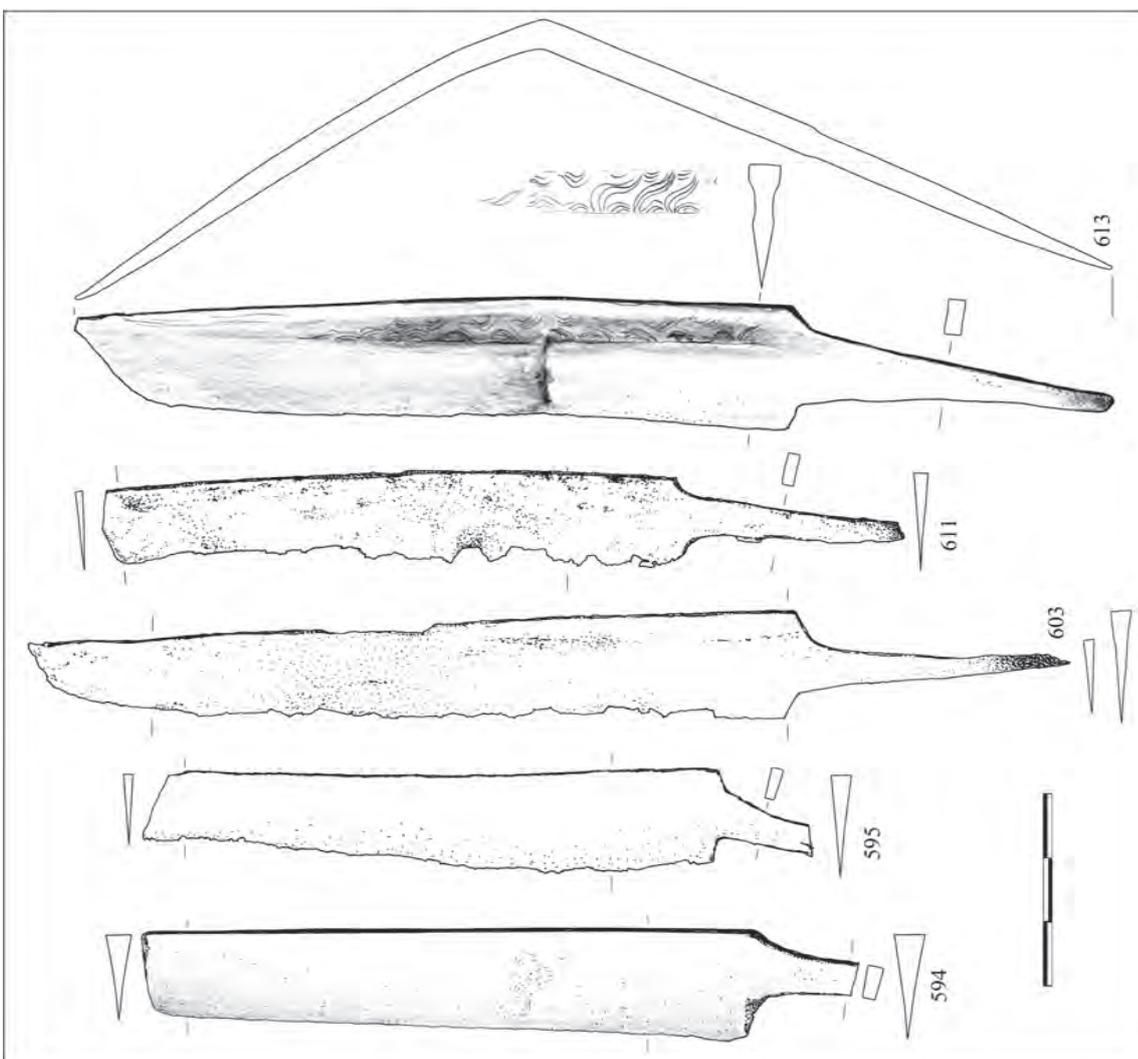
Ryc. 199. Wrocław, ul. Szewska. Noże grupy I. Rys. N. Lenkow
 Fig. 199. Wrocław, Szewska St. Knives. Group I. Drawing N. Lenkow



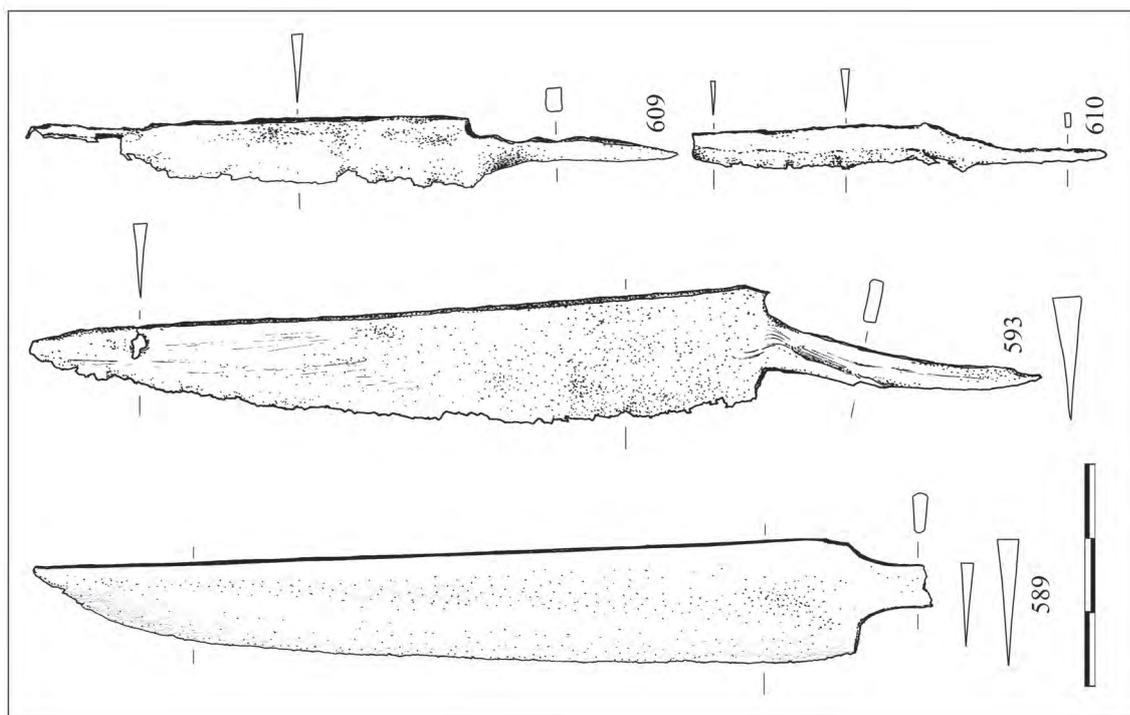
Ryc. 202. Wrocław, ul. Szewska. Noże grupy IV. Rys. N. Lenkow
Fig. 202. Wrocław, Szewska St. Knives. Group IV. Drawing N. Lenkow



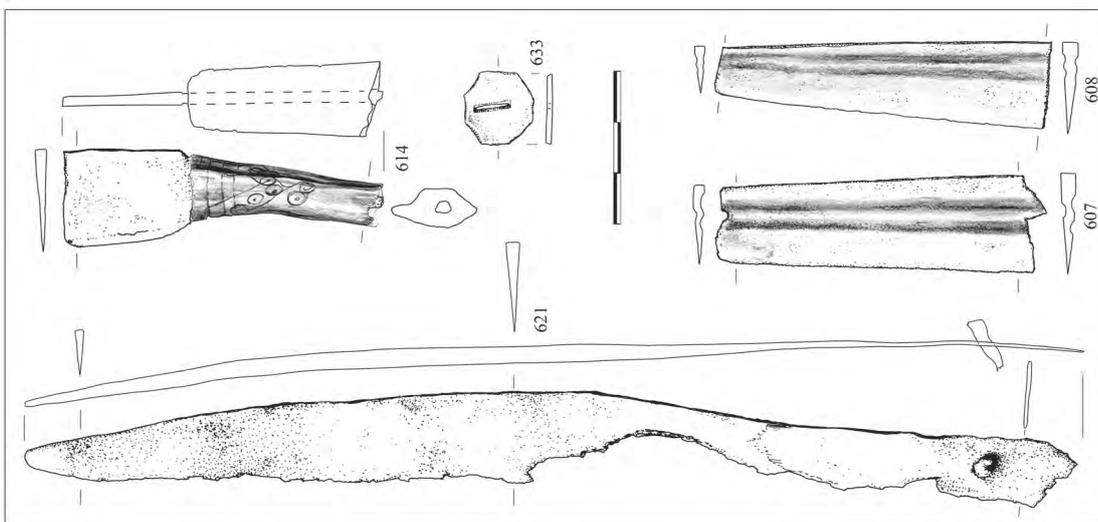
Ryc. 201. Wrocław, ul. Szewska. Noże grupy III. Rys. N. Lenkow
Fig. 201. Wrocław, Szewska St. Knives. Group III. Drawing N. Lenkow



Ryc. 203. Wrocław, ul. Szewska. Noże grupy V. Rys. N. Lenkow
 Fig. 203. Wrocław, Szewska St. Knives. Group V. Drawing N. Lenkow

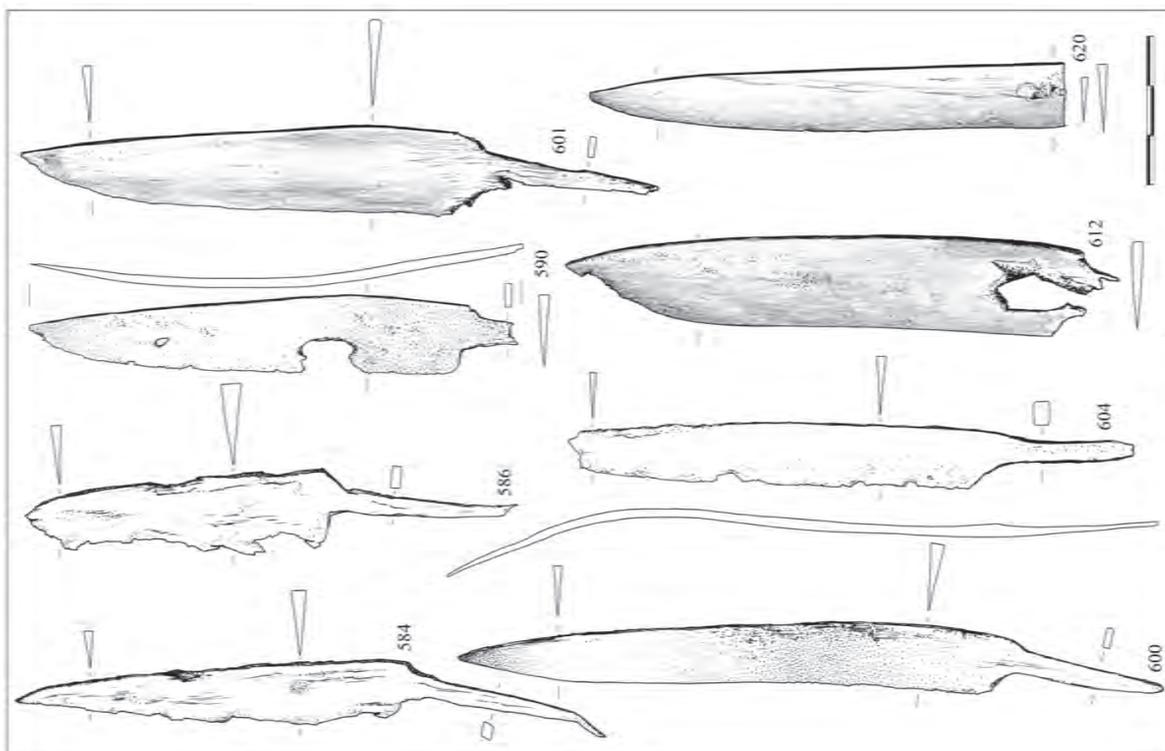


Ryc. 204. Wrocław, ul. Szewska. Noże grupy V. Rys. N. Lenkow
 Fig. 204. Wrocław, Szewska St. Knives. Group V. Drawing N. Lenkow



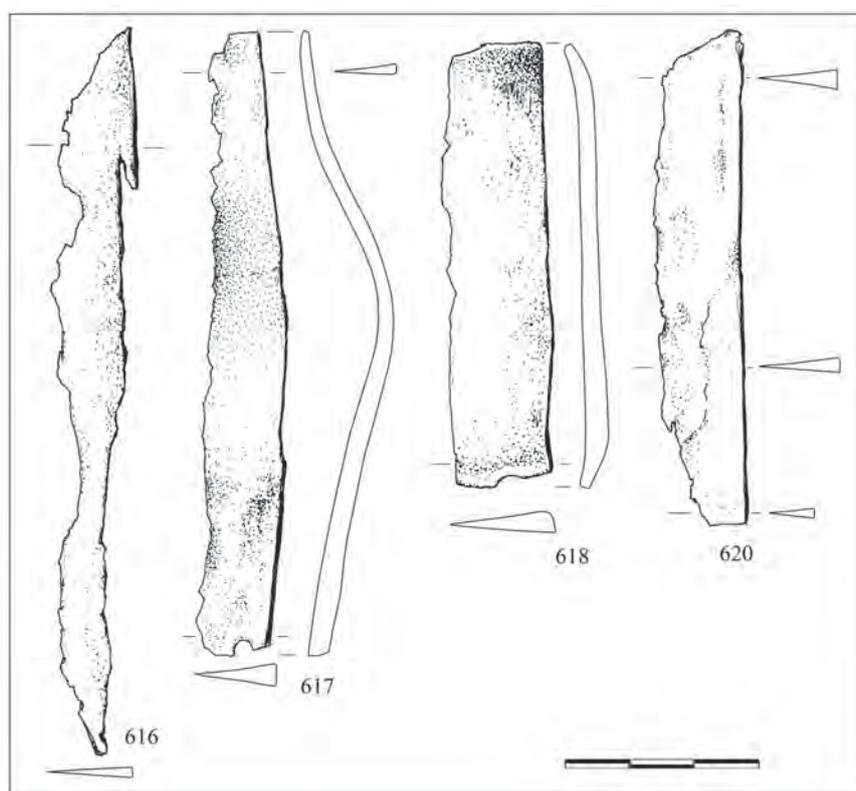
Ryc. 206. Wrocław, ul. Grodzka (621) i ul. Szewska (pozostałe). Noże: 621 – nóż grupy VII; 607–608, 614 – noże niesklasyfikowane; 633 – skuwka. Rys. N. Lenkow

Fig. 206. Wrocław, Grodzka St. (no. 621) and Szewska St. Knives: 621 – knife from group VII; 607–608, 614 – unclassified knives; 633 – metal tag. Drawing N. Lenkow



Ryc. 205. Wrocław, ul. Szewska. Noże grupy VI. Rys. N. Lenkow

Fig. 205. Wrocław, Szewska St. Knives. Group VI. Drawing N. Lenkow



Ryc. 207. Wrocław, ul. Szewska. Noże niesklasyfikowane. Rys. N. Lenkow

Fig. 207. Wrocław, Szewska St. Knives not classified to any groups. Drawing N. Lenkow

Skuwki. Znalaziono tylko jedną żelazną skuwkę (ryc. 206:633); były one umieszczane między rękojeścią i klingą noża. Ma nieregularną, wielokątną formę i jest bardzo niestarannie wykonana.

Klingi. Dwa fragmenty kling z podwójnym zbroczem (ryc. 206:607–608) mogą stanowić pozostałość zarówno noży, jak też pugińców.

Ponadto znaleziono fragmenty noży, których ze względu na fragmentaryczny stan zachowania niepodobna zakwalifikować do żadnej z wymienionych grup (ryc. 207).

Drewno, kość i poroże były podstawowymi surowcami do wyrobu rękojeści noży i narzędzi metalowych. Dysponujemy zbiorem 11 egzemplarzy tzw. pełnych rękojeści oraz jednym półfabrykatem, których chronologię ustalono na 2. poł. XIII–1. poł. XIV w. Na podstawie formy wyróżniono dwa podstawowe typy. Do pierwszego typu zaklasyfikowano pięć trzonek w kształcie wydłużonego trójkąta o długości ok. 13 cm, ściętym wierzchołku i owalnym lub czworobocznym przekroju poprzecznym (ryc. 187:634). Część z nich zaopatrzona była w wycięcie na skuwkę (ryc. 187:635). W dwóch przypadkach zaobserwowano ślad po wbitym w okładzinę kolcu rękojeści, w pozostałych okazach widoczna

jest szczelina po prostokątnym, cienkim metalowym trzpieniu. Pewna liczba analogicznych zabytków pochodzi z Rynku wrocławskiego (Wysocka 1999, s. 116, tablica VII:8–10). Typ drugi reprezentowany jest przez pięć egzemplarzy walcowatego kształtu, z których cztery to rękojeści noży, zachowane wraz z metalowymi głowniami (ryc. 202:592, 599, 615, 206:614, więcej na ten temat w artykule Krzysztofa Wachowskiego powyżej). W celu zapobieżenia ewentualnemu poluzowaniu lub zsunięciu się drewnianej rękojeści rozklepywano na końcu metalowy trzpień noża lub zwijano go w uszko, niekiedy dodatkowo przewlekając przez nie ogniwo, służące do zawieszenia przy pasie (ryc. 202:592). W jednym przypadku ozdobiono rękojeść motywem linii i kółek (ryc. 206:614). Omówione wyżej rękojeści typu drugiego występują na wielu stanowiskach z terenów Polski, Niemiec i Czech. Analogiczne noże znane są m.in. z Brandenburgii z XIII–XIV w. (Hirschberg 2005). Na uwagę zasługuje kościana okładzina zdobiona żłobkami (ryc. 166:645) oraz zabytek, który ma postać niskiego walca z wyciosem na skuwkę (ryc. 175:637). Sierp zaopatrzony w podobną rękojeść odkryto m.in. w Kołobrzegu (Polak 1996, s. 334, ryc. 11:4).



Ryc. 208. Wrocław, ul. Szewska. Pochewki na noże i futerały. Fot. M. Konczewska
 Fig. 208. Wrocław, Szewska St. Knife sheaths and cases. Photo. M. Konczewska

C. POCHWY NOŻY

W średniowieczu do przechowywania przedmiotów codziennego użytku używano skórzanych opakowań. Najliczniej w analizowanym zespole zabytków wystąpiły pochewki noży (12 sztuk). Wykonano je z jednego, podwójnie złożonego wpół, trapezowego, rzadziej prostokątnego kawałka skóry. W zależności od sposobu złączenia dłuższego boku i dołu oraz zastosowanego w tym celu materiału wyróżniono pochewki zaopatrzone w soczewkowate otwory, przez które przewlekano rzemień (ryc. 208b,

f, i), oraz pochewki spięte metalowymi nitami (ryc. 208a, c, j) (por. Wiklak 1967; 1993; Kaźmierczyk 1970, s. 249–250; Schnack 1998; Wywrot-Wyszkowska 2008, s. 75). Niemal wszystkie okazy noszą ślady zniszczenia, powstałe najczęściej na skutek użytkowania, czyli w miejscach, gdzie dochodził sztych noża, oraz przy górnym brzegu. Długość całych egzemplarzy wynosi 13–18,5 cm, uszkodzonych 10,9–18,6 cm. Szerokość przy otworze mieści się w przedziale od 3 do 4,5 cm, najczęściej ok. 4 cm.

Górna krawędź pochewek jest prosta (ryc. 208a–b, j), skośnie ścięta (ryc. 208i), łukowato lub faliście wyprofilowana (ryc. 208c).

Zachowało się kilka okazów z pozostałościami metalowych nitów o półokrągłych główkach o średnicy ok. 0,8 cm. Na co najmniej dwóch egzemplarzach stwierdzono ślady metalowych okuć spajających dół pochewek. Ich obecność poświadczona jest także w materiale zabytkowym. Niektóre z nich były ornamentowane, przez co stanowiły dodatkowy element zdobniczy. Niestety nie zachował się żaden egzemplarz wraz z takim wzmocnieniem.

Większość pochewek skórzanych była nieornamentowana. W omawianym zbiorze wystąpiła pochewka z czworobocznym wystającym przy górnej krawędzi ząbkiem, zaopatrzonym w prostokątny otwór, zapewne do zamocowania rzemienia (ryc. 208f). Innym motywem zdobniczym są cztery rzędy soczewkowatych nacięć, odnotowane na fragmentarycznie zachowanej pochewce. Dzięki analogicznym znaleziskom z Kołobrzegu (Wywrot 1996, s. 276, tabele 8:5, 20:12, 36:6), Wolina (Wiklak 1967, s. 73–78), Szlezewiku (Schnack 1998; Hirschberg 2005, Abb. 5:10) wiemy, że przeplatano przez nie paski skóry, a następnie ich końce łączono nitami. Na jednym zabytku stwierdzono nieregularny wzór wytłaczanych kólek. Możliwe, że jest to skutek defektu lica skóry i nie należy traktować go jako ornamentu. Znalaziono również egzemplarz ze śladami łatania uszkodzonej powierzchni.

Wszystkie omówione wyżej pochewki na noże odkryto w nawarstwieniach datowanych na 2. poł. XIII i 1. poł. XIV w. (j.s. 5, 22, 158, 159, 191). Analogiczne wyroby należą do form powszechnie użytkowanych w okresie średniowiecza. Znane są z Gdańska (Wiklak 1967), Szlezewiku (Schnack 1998), Kołobrzegu (Wywrot 1996, s. 276), Elbląga (Nawrońska, Nawroński 1989, ryc. 35:1–3), Nowogrodu Wielkiego (Izjumowa 1959, ryc. 10:7–8), Lubeki (Berg, Groenman-van Waateringe 1992, Abb. 8:1, 6). We Wrocławiu tego typu zabytki znajdowane są w poziomach osadniczych z okresu od końca XI do XIV w., przy czym egzemplarze z metalowymi okuciami pojawiają się dopiero w XIII w. (Kaźmierczyk 1970, s. 249; Romanow 1979, s. 193–194; Piekalski i in. 1991, s. 223–225). Noże wykorzystywane były w niemal wszystkich dziedzinach życia codziennego, co wymuszało konieczność noszenia ich stale przy sobie. Używano ich także jako broni (Lewandowski 1986, s. 104). W pochewkach umieszczano najczęściej tylko główne noże, ale znane są przykłady tego typu wyrobów, w których chowano ostrze wraz z rę-

kojeścią. Komplet taki, datowany na XIV w., odkryto we Wrocławiu w wykopie na skrzyżowaniu ul. Szewskiej i pl. Uniwersyteckiego (materiał niepublikowany). Z badań w ul. Szewskiej pochodzi tylko jedna pochewka zachowana wraz z rzemieniem służącym do zawieszenia (ryc. 208b). U kilku innych zabytków stwierdzono ślady po takim umocowaniu w postaci soczewkowatych, rozciągniętych otworów w górnej krawędzi wyrobu (ryc. 208i–j). Zauważono, że dwie czworokątne pochewki (o szerokości 4,3 i 4,5 cm) spięte na bokach nitami pozbawione były jakichkolwiek śladów zawieszek (ryc. 208a). Prawdopodobnie noszono je zatknięte za pasem lub w sakwie. Źródła ikonograficzne dostarczają nam wielu cennych wskazówek na temat sposobów noszenia noży w pochewkach. Małe egzemplarze były zazwyczaj luźno przytroczone do pasa, a pochewki większe, na noże bojowe, umieszczano pomiędzy szlufkami, na których były zawieszane skórzane torby (Romance of Alexander, fol. 142v; Luttrell Psalter, fol. 170, 196v; Backhouse 2000; Hirschberg 2005, Abb. 12–16).

Drugą kategorią opakowań różnych przedmiotów są futerały. Odkryto dwa tego typu zabytki. Pierwszy, w formie prostokąta o długości 6,6 cm i szerokości 4,1 cm, ma konstrukcję taką jak wyżej omówione pochewki na noże i zaopatrzony jest w otwór do przewleczenia rzemienia. Jego krawędzie dłuższe połączone nitami, dół zaś zszyto niemi ścięciem dwupłaszczyznowym (ryc. 208d). Szerokość futerału odpowiada wielkości nasady główki noża. Przy założeniu, że egzemplarz został wykonany z dwóch lub więcej fragmentów skóry, można przyjąć, że jest to pochewka na nóż. Trudno dziś jednoznacznie określić funkcję tego przedmiotu. Drugi zabytek wykonano z płata skóry złożonego w taki sposób, że szew łączący jego krawędzie znajduje się na środku jednej jego strony (ryc. 208g). Ten sposób montażu jest charakterystyczny dla pochewek typu 2 według klasyfikacji Beaty Wywrot-Wyszkowskiej (2008, s. 78–79, tam dalsza literatura). Zachowały się również pozostałości, po obu stronach wyrobu, rzemieni służących zapewne do zamocowania. Znamienne, że jest to jedyny egzemplarz w prezentowanym zbiorze wykonany w ten sposób, że lico skóry ukryto w wewnętrznej części wyrobu, natomiast mizdra znajdowała się na stronie zewnętrznej. Jaki był cel tego zabiegu, do końca nie wiemy. Być może intencją wytwórcy było uzyskanie surowca imitującego zamsz lub ukrycie nieefektownego albo zniszczonego (na skutek niewłaściwego garbowania) lica.

Wczesnośredniowieczne okucia pochew noży składają się najczęściej z bardzo wielu elementów nabijanych na skórzaną pochwę, choć zdarza się, że występuje sam trzewik. Wykonywane były ze stopów miedzi. Bardzo często okucia były zdobione, także ornamentem plastycznym. Dominują wątki geometryczne, plecionki i przedstawienia zwierząt. Jedynie trzewik i wąs wzmacniały skórzaną pochwę, a pozostałe okucia miały charakter głównie ozdobny. Same zaś skórzane pochwy rzadko były zdobione i zaopatrywane w charakterystyczną dla wczesnego średniowiecza formułę ...ME FECIT (zob. Okaśha 1992, tablice 4–5), odżywiająca w XVIII w.

Okucia pochew z wczesnego i pełnego średniowiecza doczekały się wielu syntetycznych opracowań i wszystkie one wyszły spod pióra badaczy niemieckich. Pionierską była praca Heinza Knorra (1938), który uwzględnił obszar między Łabą i Wisłą. Później badacze skupili się zwłaszcza na trzewikach w przybliżeniu trójkątnych, które przedstawiały mocno niekiedy stylizowane zwierzę (Timpel 1987; Gabriel 1988; Gross i in. 1993; Steuer 1989). Tego rodzaju okucia wystąpiły w Polsce na Pomorzu, a jeden okaz – i jest to najdalej na południowy wschód wysunięte stanowisko – odkryto w grobie na cmentarzystwie przy kościele św. Wojciecha we Wrocławiu (Wojcieszak, Wachowski w druku). Zwrócono także uwagę na okucia wykonane z tzw. misek hanzeatyckich (Drescher 1975).

Badacze dość zgodnie datują brązowe i mosiężne okucia pochew na XI–XIII w., jednak wspomniane trójkątne trzewiki przedstawiające stylizowane zwierzęta pojawiają się dopiero w 2. poł. XII w. i niektóre ich formy przetrwały do późnego średniowiecza. Ostatnio stan badań nad okuciami noży z propozycją klasyfikacji, rozprzestrzenieniem znalezisk w Europie i datowaniem przedstawił S. Krabath (2001, s. 68–91). Według tego badacza w XIV–XV w. okucia pochew noży niemal wychodzą z mody, czego dowodem ma być brak ich przedstawień w malarstwie tablicowym tego okresu (Krabath 2001, s. 69). Praktyka dowodzi, że niekiedy nie ma jednak bezpośredniej zależności między źródłami archeologicznymi oraz ikonografią. W dziełach malarzskich przedstawiano najczęściej, bardzo niekiedy ozdobne, pochwy puginałów (bądź wykonane w całości z metali kolorowych, bądź zdobione licznymi okuciami), a nie mało efektowne okucia żelazne.

Żelazne okucia pochew noży traktowane są w Polsce najczęściej jako wyroby późnośredniowieczne. Ich geneza i dokładne datowanie nie są znane, ponieważ zagadnieniem tym nikt się dotąd nie

zajmował, choć brak wcześniejszych datowań aniżeli schyłek XII w. Zdarza się też, że niektóre formy bez wyodrębnionego trzewika określane są w literaturze jako pincety, szczypczyki itp. W swej typologii S. Krabath (2001, ryc. 13, przyp. 354) uwzględnił ledwie dwa warianty (49 i 50) okuć żelaznych i nie zajmował się nimi szczegółowiej, przytoczył jednak datowanie jednego egzemplarza reprezentującego wariant 5 na 2. poł. XII w.

Wśród stosunkowo licznych okuć pochew noży z ulic Wrocławia nie ma okazów brązowych czy mosiężnych, lecz jedynie żelazne. Podobnie wygląda sytuacja na badanych działkach (Kaźmierczyk 1966, ryc. 75:11, 89:5; 1970, ryc. 70g–i; Romanow 1978, ryc. 6). Jedynym wyjątkiem jest tu pochwa z brązowymi okuciami znaleziona na parceli przy ul. Więziennej, ale ma ona związek z puginałem (Wachowski 1999, ryc. 1:3). Ze względu na określony horyzont chronologiczny (połowa XIII–koniec XIV w.) nawarstwień występujących na przebadanych ulicach nie ma tam pełnego spektrum form, ale reprezentowane są wszystkie podstawowe typy. Podziału okuć na typy dokonano na podstawie sposobu wyodrębnienia trzewika.

Typ I

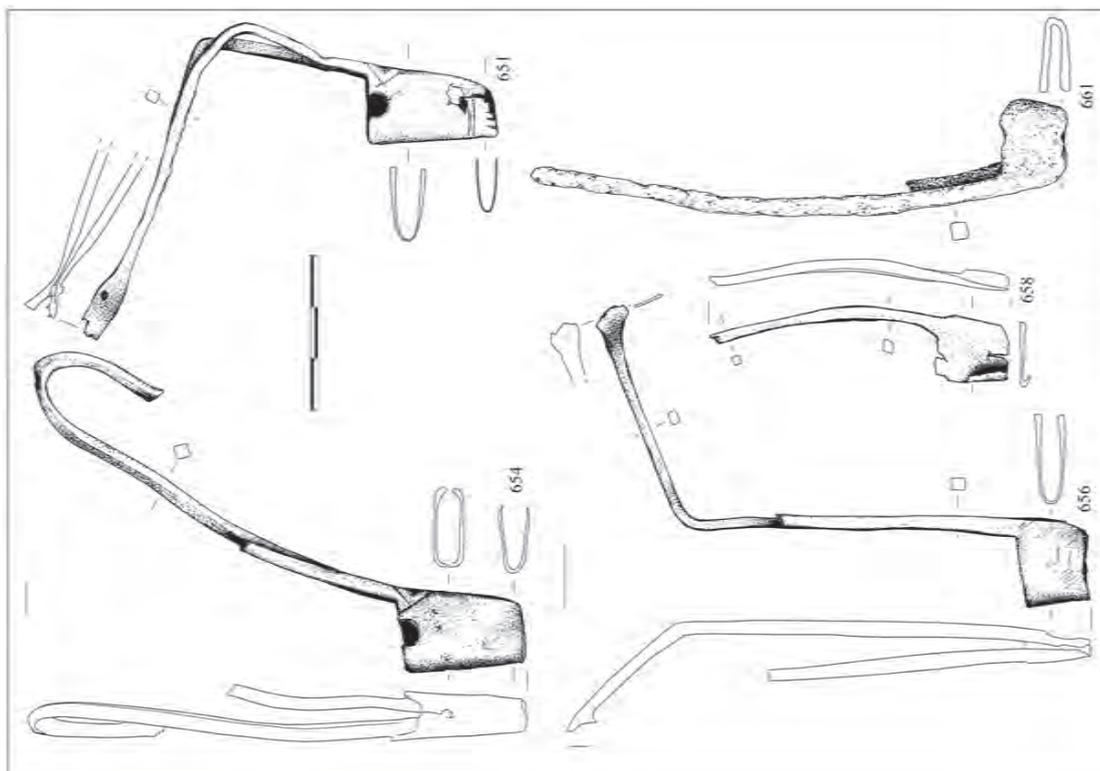
Charakteryzuje się wyraźnie wyodrębnionym trzewikiem z blachy (trzewiki mają różne kształty i proporcje) oraz występowaniem pary wąsów lub jednego wąsa wychodzącego niemal pod kątem prostym z górnej krawędzi trzewika; odpowiada wariantowi 49 S. Krabatha. Ze względu na liczbę wąsów wydzielono dwie odmiany:

Odmiana 1. Z jednym wąsem. Górny koniec wąsa jest haczykowato zagięty lub rozklepany i wówczas ma otwór na nit. Relacje między wysokością i szerokością trzewika są różne:

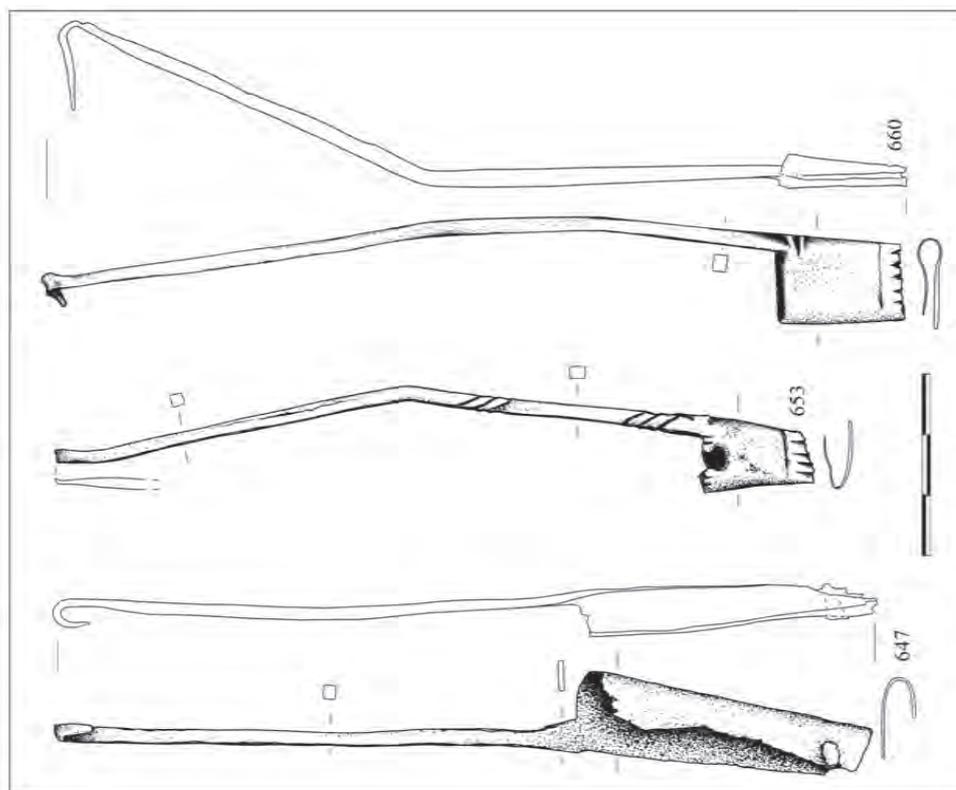
Wariant a. Wysokość trzewika jest mniejsza od jego szerokości. Tego wariantu nie odkryto dotąd na ulicach Wrocławia.

Wariant b. Wysokość trzewika nie przekracza dwukrotnej jego szerokości. Znamy dwa egzemplarze z ul. Szewskiej i Grodzkiej. Oba zdobione są u dołu poziomą bruzdą, pod którą widnieje rząd ząbków, a na styku trzewika i wąsa słabo czytelny, plastycznie wymodelowany trójkąt (ryc. 209:653, 660). Jeden egzemplarz zdobiony jest ponadto na górnej krawędzi pionowymi bruzdami, a na wąsie skośnymi bruzdami. W górnej krawędzi trzewika znajduje się też niekiedy półkoliste ozdobne wycięcie.

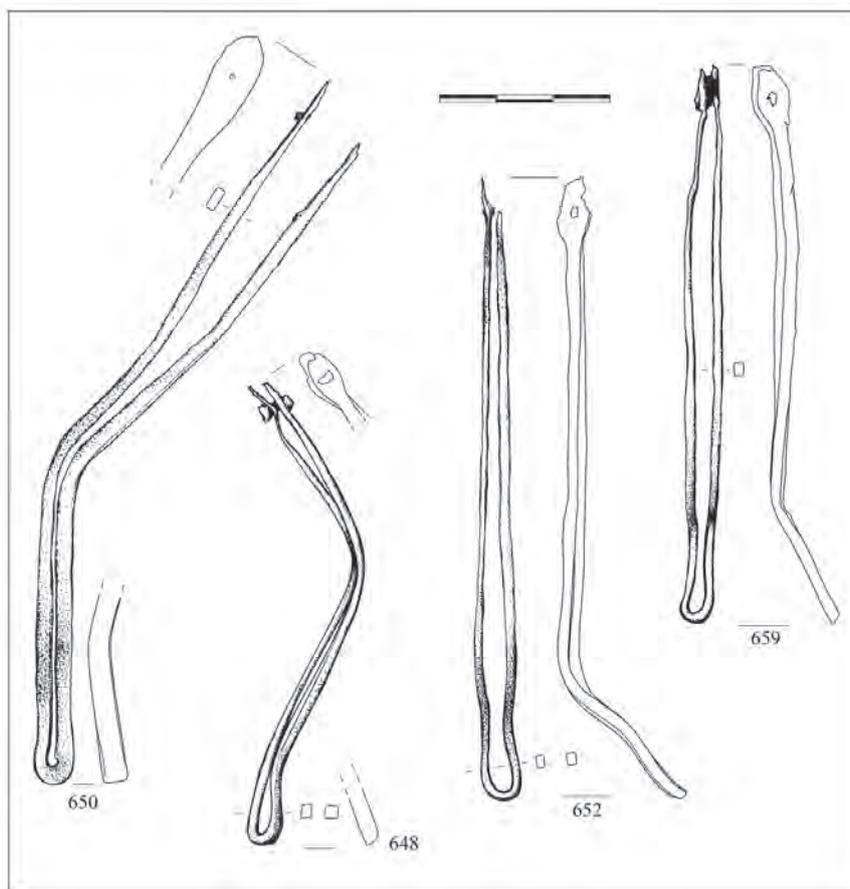
Wariant c. Wysokość trzewika jest co najmniej dwukrotnie większa od jego szerokości. Jedyny eg-



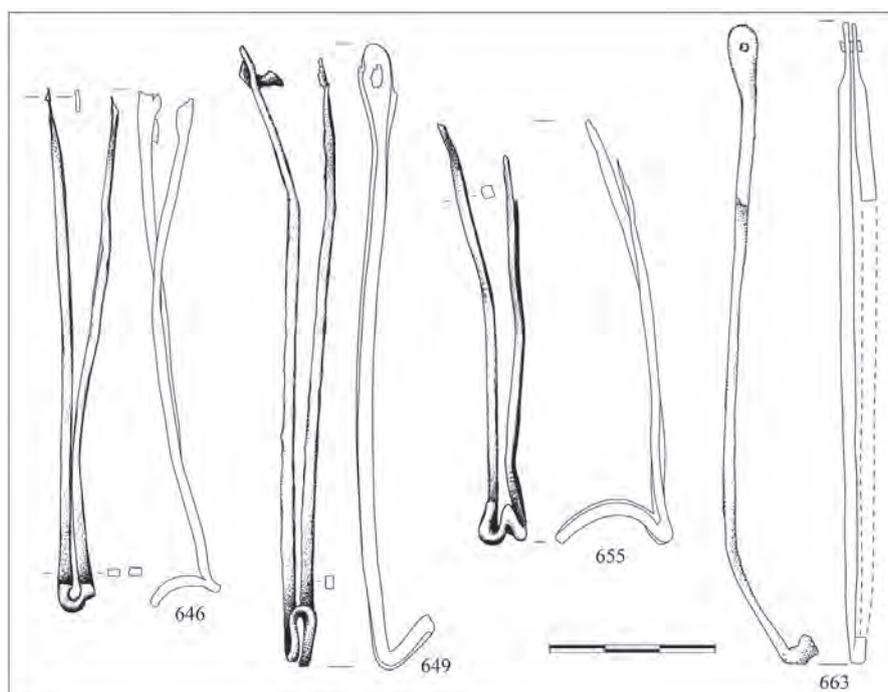
Ryc. 210. Wrocław, ul. Olawska (661) i Szewska (pozostate).
 Żelazne okucia pochew noży typu I, odmiany 2. Rys. N. Lenkow
 Fig. 210. Wrocław, Olawska St. (no. 661) and Szewska St.
 Iron knife sheath mounts type I, variant 2. Drawing N. Lenkow



Ryc. 209. Wrocław, ul. Grodzka (660) i Szewska (pozostate).
 Żelazne okucia pochew noży typu I, odmiany 1. Rys. N. Lenkow
 Fig. 209. Wrocław, Grodzka St. (no. 660) and Szewska St.
 Iron knife sheath mounts type I, variant 1. Drawing N. Lenkow



Ryc. 211. Wrocław, ul. Szewska. Żelazne okucia pochew noży typu II, odmiany 1. Rys. N. Lenkow
 Fig. 211. Wrocław, Szewska St. Iron knife sheath mounts type II, variant 1. Drawing N. Lenkow



Ryc. 212. Wrocław, ul. Kotlarska (663) i Szewska (pozostałe). Żelazne okucia pochew noży typu II, odmian 2-4. Rys. N. Lenkow
 Fig. 212. Wrocław, Kotlarska St. (no. 663) and Szewska St. Iron knife sheath mounts type II, variants 2-4. Drawing N. Lenkow

zemplarz z ul. Szewskiej pozbawiony jest ornamentyki (ryc. 209:647), jednak okucie należące do tego samego wariantu, odkryte na pl. Uniwersyteckim we Wrocławiu, ma w bruzdach ślady białego metalu (niepublikowane).

Odmiana 2. Od trzewika odchodzą para wąsów, na końcu rozklepanych i zaopatrzonych w otwór na nit. Podobnie jak w odmianie 1, są różne relacje między szerokością a wysokością trzewika:

Wariant a. Wysokość trzewika jest mniejsza od szerokości. Z ul. Szewskiej znane jest jedno okucie i z Oławskiej również jedno (ryc. 210:656, 661). Niemal identyczny zabytek znaleziono we Wrocławiu lewobrzeżnym w warstwie z 2. poł. XIII w. (Kaźmierczyk 1966, ryc. 89:5).

Wariant b. Wysokość trzewika nie przekracza dwukrotnej jego szerokości (ryc. 210:651, 654). Podobne zabytki odkryto na Starym Mieście we Wrocławiu (Kaźmierczyk 1966, ryc. 75:11; 1970, ryc. 70i).

Wariant c. Wysokość trzewika jest co najmniej dwukrotnie większa od szerokości. Dotychczas nie odkryto egzemplarzy tego wariantu na ulicach Wrocławia, ale jeden znaleziony został na szczycie Ślęży (Domański 2002, tablica XXXV:12).

Do wariantu b typu I, ale nie wiadomo której odmiany, należy uszkodzone okucie z ul. Szewskiej (ryc. 210:658).

Ornamentyka okuć odmiany 2 jest podobna jak w odmianie 1.

Typ II

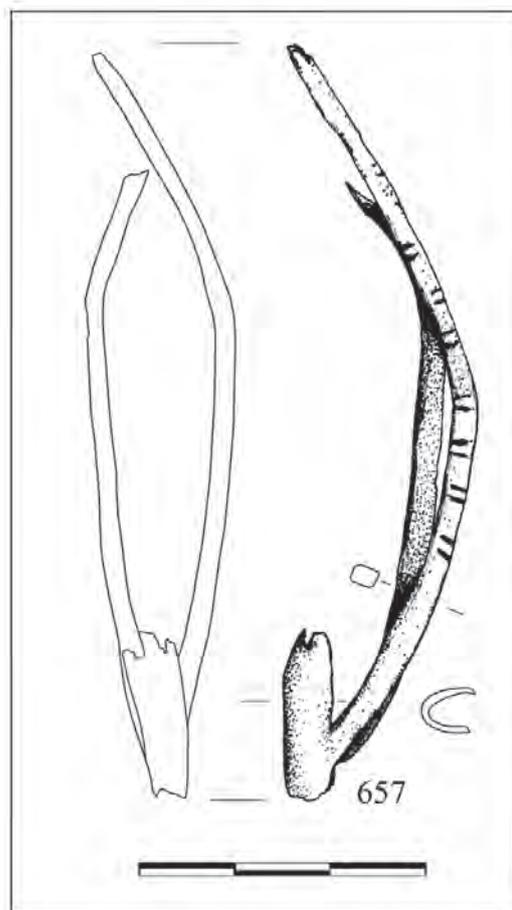
Całość okucia wykonana jest z pręta, który u dołu został w różny sposób wygięty i tak powstał trzewik. Ze względu na sposób wygięcia pręta wyróżniono cztery odmiany:

Odmiana 1. Kąt między wąsem i jego wygiętą końcówką jest rozwarty (ryc. 211). Najczęściej ta właśnie odmiana mylona jest ze szczypcami. Tego rodzaju okucie odkryto także na Starym Mieście we Wrocławiu (Romanow 1978, ryc. 6i).

Odmiana 2. Początkowo kąt między wąsem i jego wygiętą końcówką jest rozwarty, a następnie końcówka jest haczykowato zagięta. Odmiana ta znana jest jedynie z ul. Kotlarskiej we Wrocławiu (ryc. 212:663).

Odmiana 3. Krótka końcówka wąsa jest wygięta bezpośrednio od wąsa pod kątem ostrym, haczykowato, ku górze (ryc. 212:649).

Odmiana 4. Końcówka wąsa jest wygięta łukowato ku górze (ryc. 212:646, 655). Podobne zabytki odkryto na Starym Mieście we Wrocławiu (Kaźmierczyk 1970, ryc. 70g–h; Romanow 1978, ryc. 6c).



Ryc. 213. Wrocław, ul. Szewska. Żelazne okucie pochwy noża typu III. Rys. N. Lenkow

Fig. 213. Wrocław, Szewska St. Iron knife sheath mount type III. Drawing N. Lenkow

Typ III

Jest to rozwiązanie mające cechy zarówno typu I (trzewik z blachy), jak i II (trzewik z pręta). Wąsy nie odchodzą od górnej krawędzi trzewika, jak w typie I, ale od bocznej. Okucia takie znane są z ul. Szewskiej (ryc. 213) oraz ze Starego Miasta we Wrocławiu (Romanow 1978, ryc. 6g).

* * *

Zbiór nasz jest niereprezentatywny dla całego późnego średniowiecza, ponieważ brak materiałów z XV w. Trudno zatem uwzględnić poszerzenia dla nitu w górnej partii wąsów (wariant 50 Krabatha) jako cechę w klasyfikacji. Niemniej stwierdzono je na wspomnianym egzemplarzu typu III z XIII–XIV w. ze Starego Miasta oraz na niepublikowanym okuciu pochwy pugińału z pl. Uniwersyteckiego.

Przy omawianiu pochew noży nie sposób pominąć samych pochew, choć omówione zostały wcześniej. W Polsce dominują pochwy niezdobione, ale

zdarzają się, w szeroko rozumianej strefie nadmorskiej, zapewne importowane dzięki Hanzie, egzemplarze pokryte ornamentem. Biorąc pod uwagę ogół znalezisk europejskich, można je podzielić na kilka grup. Pierwsza obejmuje okazy zdobione ornamentem paraheraldycznym w postaci lilijki umieszczonej w rombie. U nas znane wyłącznie z Pomorza Zachodniego: z Kołobrzegu (Wywrot 1997, tablica 11:1) i Szczecina (informacja A. Kowalskiej), mają swe analogie na Zachodzie Europy: w Londynie (Cowgill et al. 2003, kat. 391, 396, 443) czy Szlezewiku (Schnack 1998, ryc. 13:7). Grupa druga to przedstawienia smoków, niekiedy uskrzydłonych, lub innych zwierząt fantastycznych. U nas znana jest pochwa z Pyrzyc (Cnotliwy, Nawroński 1996, ryc. 8:13), na Morawach z Brna (Flodrová, Loskotová 1995, tablica 5:1), a w Europie Zachodniej – z Londynu (Cowgill et al. 2003, kat. 376, 378, 472, 475). Trzeba jednak zaznaczyć, że nie zostały opublikowane bogate znaleziska z Gdańska i Elbląga. Ornamenty grupy pierwszej, a także innym wątkom towarzyszą sporadycznie napisy, jak np. RICARDIE (Cowgill et al. 2003, kat. 443) czy AMEN (Fingerlin 1995, tablica 41:1), które zaliczyć można do kolejnej, trzeciej grupy. W grupie czwartej mieszczą się pochwy zdobione prostą ornamentyką geometryczną, a w piątej – roślinną. Charakterystyczna jest grupa szósta, z ażurowym ornamentem w postaci małych serduszek, co wyraźnie wskazuje na związek z miłością dworną. Zabytki takie znane są z południowo-zachodnich ziem Polski, jak np. z Wrocławia (Kaźmierczyk 1970, ryc. 69a–b, 70e) czy Le-

gnicy (Firszt 1986, tablica XXXII), ale także np. ze Szlezewiku (Schnack 1998, ryc. 11:2).

Specyficznym rodzajem ornamentu było wykrawanie obu lub jednej krawędzi pochwy na całej długości lub tylko w części w odstające wypustki, rodzaju ząbków. Tego rodzaju zdobienia znamy z Wrocławia (Kaźmierczyk 1970, ryc. 69h, 70f), Kołobrzegu (Wywrot-Wyszkowska 1998, tablica 67:1) czy Elbląga (Nawrońska, Nawroński 1989, ryc. 35:3), a także ze Szlezewiku (Schnack 1998, ryc. 11:2).

Wszystko to wskazuje, że w XIII–XV w. pochwy noży na Zachodzie Europy były dość często zdobione ornamentami wykonanymi w różnych technikach. Nie znamy natomiast zdobionej pochwy z tego czasu, która byłaby okuta elementami żelaznymi. Z kolei przed XII w. pochwy sporadycznie tylko były zdobione ornamentem na skórze (Knorr 1938, ryc. 47), a funkcje zdobnicze pełniły brązowe i mosiężne okucia, które dodatkowo też były zdobione. Jaką funkcję pełniły zatem okucia żelazne? Wiele wskazuje na to, że głównie zabezpieczały krawędź i czubek pochwy przed zniszczeniem. Pochwy zachodnie wykonywane były w XIII–XV w. ze skóry bydlęcej, która była twardsza, dzięki czemu z jednej strony lepiej nadawała się do odciskania w niej ornamentu, z drugiej zaś nie wymagała metalowego wzmocnienia. W pewnym sensie rację miał S. Krabath, który niewystępowanie okuć pochew noży w późnym średniowieczu tłumaczył zmianą mody. Pochwy z cienkiej skóry stały się niemodne wśród średniej i wyższej klasy, a głównie te warstwy społeczne były przedstawiane w ikonografii.

M.K., K.W.

16. NACZYNIA DREWNIANE (ZOB. ANEKS 17)

W zależności od sposobu obróbki surowca wyróżniono naczynia klepkowe oraz wykonane w technice toczenia.

Wszystkie znalezione klepki należą do jednego typu naczyń jednodennych otwartych, reprezentowanych przez małe misy donicowate (ryc. 214) oraz naczynie w kształcie ściętego stożka, o zwięzających się ku górze ściankach (cebrzyk, ryc. 215:664). Fragment dużego wielocłonowego dna zinterpretowano jako spód beczki. Odkryto również półfabrykaty klepek. W sumie nieukończonych klepek było ok. 19 sztuk (ryc. 216a). Miały one długość 4,5–7,6 cm i grubość 0,3–0,8 cm. Jeden egzemplarz miał wyciosy wycięte na niewłaściwej stronie. Kilka innych fragmentów uznano za odpady powstałe przy produkcji klepek. Zwrócono również uwagę na osmolony na końcu przedmiot przypominający

kołek, który pierwotnie był lub miał być klepką. W jego dolnej części, na wysokości 2,5 cm, wycięto wątor (ryc. 215a, 187a). Ekspertyzą archeobotaniczną⁵⁴ objęto siedem naczyń toczonych, 40 klepek, trzy obręcze i 14 den pochodzących z niewielkich naczyń klepkowych, półfabrykat klepki, dno beczki oraz klepkę cebrzyka. Analiza surowcowa wykazała, że do wyrobu toczonych mis i talerzy używano drewna jesionu. Wszystkie klepki i denka mis klepkowych oraz półfabrykat klepki i dno beczki wykonane zostały z drewna świerku, natomiast trzy zachowane pozostałości obręczy – z drewna drzew liściastych. Drewna sosny użyto do wyciosania klepki cebrzyka.

⁵⁴ Ekspertyzę archeobotaniczną wykonał doc. Władysław Pyszynski.